Zamknij oczy i myśl o Anglii

TEATR POLSKI BIELSKO - BIAŁA

John Chapman Anthony Marriott

DYREKTOR NACZELNY I ARTYSTYCZNY ROBERT TALARCZYK

Jedno otworzyć?

Na czym polega komizm każdy wie, ale wytłumaczyć trudno. Największe umysły – wśród nich Arystoteles, Kant, Hegel, Bergson czy Freud – trudziły się nad znalezieniem zadowalającego wyjaśnienia, dlaczego coś nas bawi. Zdaniem Stagiryty komizm powstaje wtedy, gdy jakiś błąd zniekształca naturalny bieg rzeczy; według Kanta śmiech rodzi się wtedy, gdy powstaje absurdalna sytuacja, całkowicie odmienna od naszych oczekiwań. By jednak ten błąd nas bawił, sprawa nie może dotykać nas bezpośrednio, w obliczu cudzego błędu winniśmy odczuwać wyższość (jako ci, którzy się nie mylą). Hegel zwracał uwagę, że ten, kto się śmieje, powinien być pewny swojej słuszności. Pewność siebie pozwala bowiem z wyższością patrzeć na cudze sprzeczności, a co za tym idzie, śmiać się z cudzych nieszczęść.

Komizm obecny jest w różnych gatunkach sztuki scenicznej, przede wszystkim w komedii i farsie. Komedia jednak często służy nie tylko za źródło rozrywki, ale też za narzędzie naprawiania świata i ludzi, zachęcając widza do odnalezienia się w komediowym świecie („z czego się śmiejecie – z samych siebie się śmiejecie" – wołał Gogol w „Rewizorze"). Farsa natomiast chce być rozrywką czystą, opierającą się właśnie na zasadzie komicznego dystansu, bezwzględnej wyższości widza nad postaciami. Nigdy się on z nimi nie utożsamia (choć czasem – w poczuciu wyższości – dostrzega ich bohaterach podobieństwo do swoich znajomych), zawsze jest od nich bardziej mądry, bardziej moralny itp.

Katastrofami w farsie widz nigdy się nie przejmuje, czuje się bezpieczny, wie przecież doskonale, że ogląda opowieść o sztucznym świecie, zbudowanym – w niewinnie komicznej intencji – ze stereotypów (społecznych, seksualnych, etnicznych), z lawiny przypadków i... drzwi – tylko po to, by bawić. Praktycy bawienia farsą – jak reżyser naszego przedstawienia Stefan Szaciłowski – podkreślają, że jej podstawą jest po prostu tempo, a ściślej: właściwy rytm.

Farsa Chapmana i Marriotta powstała jako typowa przedstawicielka gatunku. Ale od czasu londyńskiej premiery w 1977 roku zdarzyło się z nią coś dziwnego. W sposób, jaki na nią patrzymy, wkradła się historia. I nie chodzi tu o banalny fakt, że bohaterów dziwi posiadanie przez kogoś telefonu w samochodzie. Chapman i Marriott wymyślili sobie „farsową" – czyli ich zdaniem nieprawdopodobną – sytuację: bogaty szejk zamierza wykupić jedną z najważniejszych firm londyńskiego City, marząc o przebudowaniu centrum Londynu na modłę muzułmańską (katedra St Paul's przerobiona na meczet to najwyraźniejszy przykład). Przedstawiciele brytyjskiej elity dążą do transakcji wszelkimi sposobami, powtarzając słowa przypisywane królowej Wiktorii, które miała skierować do córki wydanej ze względów dynastycznych za niekochanego księcia: Close your eyes and think of England!

Jednak z biegiem lat to, co miało budować egzotyczny koloryt dzieła (jak w muzycznej siostrze farsy, operetce, hrabiowie i książęta z przedziwnych państewek) zaczęło brzmieć jako wcale nie farsowe pendant do wydarzeń dnia.

Jeszcze w 1986 r. po nowojorskiej premierze *Zamknij oczy...* „New York Times" oburzał się na niepoprawność polityczną sztuki z powodu żartów etnicznych. Postępowa litość dla słabszych odrzucała humor oparty na poczuciu wyższości. Sama będąc – czujecie to? – na poczuciu wyższości ufundowana. Ale kiedy księżna Diana na złość Windsorom zaczęła romansować z synem egipskiego milionera (na zawsze wstrząsając podstawami monarchii), a współpracujący z CIA w walce z Sowietami w Afganistanie saudyjski bogacz wypowiedział wojnę największym potęgom Zachodu, arabski koloryt zabarwił się lękiem. Krótko po ataku na WTC Oriana Fallaci w głośnym eseju *Wściekłość i duma*, a niedawno uczestnicy szwajcarskiego referendum w sprawie meczetów zakwestionowali dotychczasowe poglądy na współistnienie wielu kultur w demokracjach zachodnich.

Historia powtarza się dwa razy: raz jako tragedia, raz jako farsa – pisał, powołując się na Hegla Karol Marks. Tu za to farsa realizuje się w historii.

Śmiech jest dla zdrowia koniecznie potrzebny, ale niezbędne do niego poczucie wyższości, jak widać, może poważnie zaszkodzić...

Janusz Legoń

JOHN CHAPMAN ANTHONY MARRIOTT

Zamknij oczy i myśl o Anglii

ShutYour Eyes and Think of England

przekład Elzbieta Woźniak

Sir Justin Holbrook	Jerzy Dziedzic
Stella Richards	Magdalena Korczyńska
Artur Pullen	Grzegorz Sikora
Lady Holbrook	Anna Guzik
Sir Frederick Goudhurst	Kazimierz Czapla
J.W. Szejk Marami	Artur Pierściński
Joyce Pullen	Grażyna Bułka
Rubinstein	Adam Myrczek
Dr Cornish	Sławomir Miska

rezyseria Stefan Szaciłowski
scenografia Władysław Wigura

asystent rezysera Grzegorz Sikora Inspicjent/sufler Renata Sladeczek

PREMIERA 2 STYCZNIA 2010

Dyrektor Naczelny i Artystyczny ROBERT TALARCZYK
zastępca dyrektora: Sabina Muras,
kierownik literacki: Janusz Legoń, koordynacja pracy artystycznej: Urszula Szczurek, dział marketingu i reklamy: Irena Świtalska, Beata Król, Bartłomiej Kubica, Mateusz Makselon, Tomasz Wójcik, Andrzej Zuziak, inspicjenci: Renata Sladeczek, Halina Mieszczak; kierownik techniczny: Kazimierz Talar, brygada techniczna: Piotr Trzopek, Andrzej Żeromski, Marek Michalski, Robert Babiec, kierownik oświetlenia: Edward Kasiewicz, oświetleniowiec: Jerzy Kocoń, akustycy: Ireneusz Jeziak, Andrzej Raczkiewicz; garderobiane: Grażyna Caputa, Małgorzata Kwak, rekwizytor: Andrzej Gilowski charakteryzatorki: Maria Dyczek, Alicja Kocoń; pracownia malarsko-butaforska, stolarska, ślusarska, tapicerska: Roman Byrdy, Jerzy Golenia, Piotr Uniwersał, prac. krawiecka damska: Anna Wajda, prac. krawiecka męska: Zbigniew Kajzer.
Fotografie z prób generalnych Tomasz Wójcik
Redakcja i opracowanie graficzne programu: Janusz Legoń,

s p o n s o r z y

FIAT

Firma Kler jest producentem ekskluzywnych mebli wypoczynkowych z 35-letnią tradycją w branży. Meble firmy Kler przeznaczone są dla osób ceniących jakość, oryginalne wzornictwo i wygodę. Kolekcja firmy zawiera kilkadziesiąt modeli mebli wypoczynkowych – od nowoczesnych, awangardowych aż po klasyczne na dębowych, rzeźbionych stelażach. Kolekcji tej towarzyszy bogata oferta dopasowanych stylistycznie mebli uzupełniających oraz dodatków aranżatorskich. W sieci kilkudziesięciu salonów firmowych w całym kraju klienci projektują i współtworzą wybrane meble tak, aby im odpowiadały i pasowały do wnętrz ich mieszkań. Wykwalifikowana obsługa handlowa służy doradztwem w zakresie wyboru rodzaju i kolorystyki materiałów wykończeniowych, spośród szerokiej gamy skór naturalnych (200 kolorów i rodzajów skóry), w tym skóry PRESCOT o niezwykle pięknym licu semianilinowym, oraz imponująco bogatej palety tkanin obiciowych sprowadzanych z całego świata.

KLER QUALITY HOME

Zapraszamy do salonu mebli KLER w Bielsku-Białej, CH Sfera, ul. Mostowa 5

TEATR POLSKI BIELSKO-BIAŁA

Teatr Polski,
ul. 1 Maja 1, 43-300 Bielsko-Biała
tel. (33) 822-84-51, -52
impresariat, kasa biletowa
tel./faks (33) 822-84-53
e-mail: rezerwacja@teatr.bielsko.pl

www.teatr.bielsko.biala.pl